

Marcin Pytel (Lublin)

Uwagi nad przekazem dokumentu fundacyjnego klasztora cystersów w Łądzie

Rzekomy dokument fundacyjny klasztoru cystersów w Łądzie zachował się w dwóch wersjach: dłuższej, czyli egzemplarzu kolońskim, oraz krótszej, czyli egzemplarzu włocławskim. Egzemplarz koloński dotrwał do naszych czasów w rzekomym oryginale, który obecnie przechowywany jest w archiwum miasta Kolonii. Do dziś przy dokumencie kolońskim znajdują się dwie sfalszowane pieczęcie Mieszka III. Dokument koloński był czterokrotnie transumowany: w 1261 r. został potwierdzony przez Bolesława Pobożnego¹, w 1280 r. przez Przemysła II², następnie w 1324 r. Władysław Łokietek konfirmował transumpt Bolesława Pobożnego³, by w dwa lata później potwierdzić rzekomy oryginał Mieszka III⁴. Transumpt ten z kolei został potwierdzony notarialnie w 1375 r. przez notariusza publicznego Budzisława, syna Pawła ze Strachocic⁵. Na dorsie tego dokumentu widnieje odręcznie wykonany w XV w. napis: *de fundacione cenobii*. W XV-wiecznym, według Tomasza Jurka podstawowym, kopiariuszu łędzkim tekst dokumentu wpisano pod nagłówkiem: *Privilegium patronale fundacionis domus Landensis*⁶. Natomiast egzemplarz włocławski znany jest jedynie z czterech nowożytnych

¹ *Kodeks Dyplomatyczny Wielkopolski*, t. I, wyd. I. Zakrzewski, Poznań 1877–1881, nr 393 [dalej: KDW].

² KDW, t. VI, wyd. A. Gąsiorowski i H. Kowalewicz, Warszawa–Poznań 1982, nr 27.

³ KDW, t. II, nr 1042.

⁴ *Ibidem*, nr 1072.

⁵ J. Lelewel, *Początkowe prawodawstwo polskie cywilne i kryminalne do czasów jagiellońskich*, Warszawa 1828, s. 166.

⁶ Cyt. za: T. Jurek, *Dokumenty fundacyjne opactwa w Łądzie*, „Roczniki Historyczne” 2000, t. 66, s. 8, 47.

kopii: dwóch kopiariuszy klasztornych XVII- i XVIII-wiecznych oraz z dwóch odpisów⁷.

Oba egzemplarze rzekomego dokumentu fundacyjnego mówią o sprowadzeniu konwentu z Altenbergu przez Mieszka III i osadzeniu mnichów w Łądzie. Wymieniają też uposażenie klasztoru w dwóch grupach, złożone ze wsi i ludzi, przy czym obie grupy przedzielone są tzw. instruktarem, czyli wykazem obowiązków i powinności mieszkańców pierwszej grupy. Krótsza wersja jednak opuszcza cały fragment tekstu zawarty między wykazem wsi drugiej grupy a korroboracją dłuższej wersji dokumentu, tj. obowiązki mieszkańców klasztoru ciągnięcia sieci poniżej Sieradza i Włocławka oraz noszenia, pieszo czy konno, listów klasztornych *per totam Poloniam*, uprawnienia do polowań i rybołówstwa, wszędzie tam, gdzie polują i łowią ludzie książęcy, nadania trzech targów z karczmami oraz pełny immunitet sądowy i ekonomiczny. Egzemplarz włocławski pomija również ostatnią z wymienionych wsi klasztornych drugiej grupy, Świniarzewo, a w wykazie obowiązków i powinności mieszkańców pierwszej grupy klasztoru liczbę dostarczanych wozów siana i drewna pomniejsza do dwóch, podczas gdy w egzemplarzu kolońskim mowa jest o trzech. Oba egzemplarze różnią się też pod względem ortografii.

Dłuższą wersję rzekomego dokumentu fundacyjnego po raz pierwszy opublikował Joachim Lelewel z instrumentu notarialnego z 1375 r.⁸ Kolejna edycja owego dokumentu nastąpiła z chwilą opublikowania Kodeksu Dyplomatycznego Polski. Tym razem jednak oparto ją na transumpcie Władysława Łokietka z 1324 r., potwierdzającego wprawdzie transumpt Bolesława Pobożnego z 1261 r., ale zawierającego jedynie tekst rzekomego przywileju Mieszkowego w dłuższej wersji⁹. Krótszą wersję dokumentu opublikował dopiero płk Ignacy Zakrzewski w Kodeksie Dyplomatycznym Wielkopolski z XVIII-wiecznego kopiariusza klasztornego przechowywanego w archiwum miasta Poznania¹⁰, dlatego później w literaturze określano go mianem egzemplarza poznańskiego. Kolejnych edycji doczekały się rzekome dokumenty fundacyjne klasztoru w Łądzie dopiero w ostatnim dziesięcioleciu. Pomimo że Henryk Waraczewski opublikował dłuższą wersję rzekomego dokumentu fundacyjnego, posługując się jego podobizną¹¹, wszystkie edycje obu wersji rzekomego dokumentu fundacyjnego nie grzeszyły poprawnością, toteż ostatni monografista początków klasztoru w Łądzie opublikował ponownie zarówno

⁷ S. Damalewicz, *Series Archiepiscoporum Gnesnensium*, Varsoviae 1649, s. 91–92; K. Jar-mundowicz, *Fundacja kościoła i klasztoru lendzkiego świętego zakonu cystercyjskiego sześć-ciu wiekami trwałości swojej stwierdzona...*, Poznań 1745, k. 12.

⁸ J. Lelewel, *Początkowe prawodawstwo...*, s. 166–169.

⁹ *Codex Diplomaticus Poloniae*, t. I, wyd. L. Ryszczewski, A. Muczkowski, A. Helcel, Varso-viae 1847, nr 1 [dalej: CDP].

¹⁰ KDW, t. I, nr 10.

¹¹ H. Waraczewski, *Proces fundacyjny klasztoru w Łądzie nad Wartą*, „Nasza Przeszłość” 1994, t. 83, s. 163–167.

dłuższą jego wersję z mikrofilmu przygotowanego w archiwum miasta Kolonii, jak i krótszą – z nieznaną dotąd, a odnalezioną przez niego w Archiwum Diecezjalnym Włocławka kopii¹², którą za T. Jurkiem będę nazywał egzemplarzem włocławskim.

Studia krytyczne nad obiema wersjami rzekomego dokumentu fundacyjnego rozpoczął Antoni Helcel, kwestionując autentyczność¹³ dłuższej wersji na podstawie użytego w tekście dokumentu zaimka *nos*, zwrotu *nobiles*, zbyt obszernej klauzuli immunitetowej oraz faktu, iż mnisi łędzcy w czasie procesu z mieszkańcami Dolan przedłożyli najpierw Władysławowi Łokietkowi do transumowania potwierdzenie Bolesława Pobożnego, by dopiero w dwa lata później transumować sam akt Mieszkowy, którego data potwierdzenia wyznaczała jednocześnie czas sfalszowania rzekomego dokumentu fundacyjnego¹⁴. Franciszek Piekosiński, recenzując Kodeks Dyplomatyczny Wielkopolski¹⁵, omówił krótszą wersję rzekomego dokumentu fundacyjnego klasztoru w Łądzie i uznał ją z miejsca za falszyfikat sporządzony w latach 20. XIV w. na potrzeby procesów klasztoru z mieszkańcami Dolan. Przeciw autentyczności tego dokumentu miała świadczyć według niego lista świadków niezgodna z rzekomą datą wystawienia dokumentu oraz błędnie oddane elementy datacyjne: indykcja w 1145 r. przypadała IX, nie VIII, a epakta XXV, nie VI, jak figuruje na dokumencie. Argumenty F. Piekosińskiego podtrzymał Wojciech Kętrzyński, ale już w odniesieniu do dłuższej wersji dokumentu¹⁶, którego czas fałszerstwa wyznaczał na przełom lat 70. i 80. XIII w., czyli czas potwierdzenia dokumentu przez Przemysła II. W. Kętrzyński ustalił też najwcześniejsze dzieje klasztoru w Łądzie i dwóch faz jego fundacji oraz odniósł z listy świadków rzekomego dokumentu fundacyjnego, którą traktował jako luźny zlepek, arcybiskupa Piotra i biskupa Mrokotę, utożsamiając go z występującym w egzemplarzu kolońskim biskupem poznańskim o imieniu zapisanym jako Marchodius, do rzeczywistych świadków, ale drugiej, z lat 90., fundacji łędzkiej¹⁷. W. Kętrzyński zauważył też, że przy dokumencie kolońskim wiszą dwie autentyczne pieczęcie Mieszka III.

¹² T. Jurek, *Dokumenty fundacyjne...*, s. 46–48. Badacz ten opublikował ponownie również inne dokumenty łędzkie, falszyfikat rzekomo z 1181 r. oraz transumpt rzekomego dokumentu fundacyjnego Bolesława Pobożnego z 1261 r.

¹³ Zob. jego uwagi do edycji w CDP, t. I, nr 1.

¹⁴ Dwaj wydawcy, zarówno dłuższej, jak i krótszej wersji rzekomego dokumentu fundacyjnego klasztoru w Łądzie, J. Lelewel i I. Zakrzewski, przyjmowali autentyczność opublikowanych przez siebie wersji. Również A. Małecki przyjmował ten pogląd (*Klasztory i zakony w Polsce w obrębie wieków średnich*, „Przewodnik Naukowy i Literacki” 1875, t. 3, s. 591), choć w późniejszej pracy uznał obie wersje rzekomego dokumentu fundacyjnego za sfalszowane (*W kwestii fałszerstwa dokumentów*, „Kwartalnik Historyczny”, t. 18, 1904, s. 472).

¹⁵ „Przegląd Krytyczny” 1877, t. 12, s. 448.

¹⁶ W. Kętrzyński, *Studia nad dokumentami XII w.*, „Rozprawy Akademii Umiejętności. Wydział Historyczno-Filozoficzny” 1891, t. 26, s. 83–85.

¹⁷ *Ibidem*.

Dotychczasowy stan badań podsumowała Zofia Kozłowska-Budkowa, ustalając dokładną datę fałszerstwa dłuższej wersji dokumentu, rozpoznawszy jeden charakter pisma, jakim był spisany zarówno omawiany akt, jak i jego transumpt z 1261 r., którego autentyczności broniła. Powątpiewając przy tym w przekaz krótszej wersji omawianego dokumentu, wyraziła przypuszczenie, iż jest ona wcześniejszą wersją fałszyfikatu znanego z rzekomego oryginału, wyznaczając czas jego powstania przed pierwszą połową XIII w. Badaczka była też sceptyczna co do możliwości ostatecznego rozstrzygnięcia, czy istniał autentyczny dokument Mieszka III dla Łądu, czy nie¹⁸.

W powojennej historiografii¹⁹ rzekomym dokumentom klasztoru cystersów w Łądzie nie poświęcano zbyt wiele uwagi. Stanisław Trawkowski, szczegółowo analizując obowiązki i powinności mieszkańców wsi cystersów łędzkich i wydzielając z nich elementy archaiczne, przyczynił się też w pewnym stopniu do krytyki ich autentyczności²⁰. Warto odnotować, że pracę tę pomijali wszyscy późniejsi badacze historii klasztoru w Łądzie. Zresztą kolejne dwie prace też niewiele wniosły: Andrzej Marek Wyrwa²¹ i Henryk Waraczewski²² poza zreferowaniem stanu badań nie dodali nic od siebie do krytyki autentyczności rzekomo najstarszych dokumentów łędzkich. Dopiero publikacja T. Jurka²³ przyniosła kilka nowych hipotez. Swoich rozważań nad najwcześniejszymi dokumentami klasztoru w Łądzie nie oparł on bowiem jedynie na znanych dotąd przekazach, lecz poszerzył bazę źródłową o kolejne odpisy krótszej wersji rzekomego dokumentu fundacyjnego, który uznał za antydatowany autentyk Mieszka III z połowy lat 90. XII w. Przyjął też istnienie trzeciej wersji dokumentu fundacyjnego, którą mnisi łędzcy mieli przedłożyć do konfirmacji Bolesławowi Pobożnemu w 1261 r., natomiast powstanie trzeciej wersji dokumentu fundacyjnego, czyli egzemplarza kolońskiego, wiązał z konfirmacją Przemysła II z 1280 r.²⁴ T. Jurek uznał heterogeniczność elementów datacyjnych, które miały być

¹⁸ Z. Kozłowska-Budkowa, *Repertorium polskich dokumentów doby piastowskiej*, z. 1: *Do końca XII w.*, Kraków 1937, s. 43–45.

¹⁹ Należy zaznaczyć, że przedwojenne opracowanie dziejów klasztoru w Łądzie opiera się wyłącznie na wcześniejszych ustaleniach M. Kamińskiego, *Dawne opactwo zakonu cysterskiego w Łądzie nad Wartą*, Warszawa 1936. Podobnie dwaj monografisci immunitetu w Polsce średniowiecznej nie wnoszą nic nowego do krytyki autentyczności rzekomo najstarszych dokumentów łędzkich. Por. K. Kaczmarczyk, *Immunitet sądowy i jurysdykcja poimmunitetowa w dobrach kościoła w Polsce do końca XIV w.*, Poznań 1936, s. 245–247; J. Matuszewski, *Immunitet ekonomiczny w dobrach kościoła w Polsce do r. 1381*, Poznań 1936, s. 360.

²⁰ S. Trawkowski, *Gospodarka wielkiej własności cysterskiej na Dolnym Śląsku w XIII w.*, Warszawa 1959, s. 111–113, 132–140.

²¹ A.M. Wyrwa, *Procesy fundacyjne klasztorów cysterskich linii altenberskiej*, Poznań 1995, s. 83–86.

²² H. Waraczewski, *Proces fundacyjny...*, s. 152–157.

²³ T. Jurek, *Dokumenty fundacyjne...*

²⁴ KDW, t. VI, nr 27.

oddane w stylu Zwiastowania, w odmianie florenckiej. Przyimek *nos* wedle niego nie może przemawiać przeciw autentyczności dokumentu, ponieważ występuje na autentycznym dokumencie Mieszka III dla klasztoru w Lubiążu. Listę świadków badacz uznał za autentyczną dla lat 90. XII w., a egzemplarz wrocławski dokumentu za autentyk oparty na autentycznej zapisce, przerobiony w połowie lat 90. XII w., czyli w czasach drugiej fundacji klasztoru²⁵. Tezy te podważył Tomasz Ginter. Wedle niego elementy datacyjne są niespójne, nieodpowiadające dacie dziennej wystawionego dokumentu. Również na podstawie analizy formularza dokumentu wysnuł wnioski, że są one nieobecne na dokumentach z XII w. Podobnie rozważania nad stroną sfragistyczną dokumentu – podwójne opieczętowanie dłuższej wersji dwiema pieczęciami Mieszka III – doprowadziły obu autorów do odmiennych wniosków²⁶.

Własną analizę wzajemnej relacji obu wersji rzekomego dokumentu fundacyjnego rozpocznę od porównania pisowni nazw osobowych i miejscowych obu wersji²⁷, przy czym będę opierać się na dostępnych mi jedynie opublikowanych przekazach obu wersji rzekomego dokumentu fundacyjnego.

Uwagę skupię najpierw na poszczególnych lekcjach imion, a przekaz obu kopiariuszy łędzkich: krótszej wersji dokumentu i egzemplarza kolońskiego będę traktować osobno. Poniżej zestawiam wszystkie lekcje, którymi dysponuję.

Tabela 1. Wykaz nazw osobowych dokumentu fundacyjnego

Kopiarusz wrocławski	Kopiarusz poznański	Egzemplarz koloński
Miesco dux Poloniae	Mescho dux Poloniae	Mesico dux Polonie
Petro archiepiscopo	Petro archiepiscopo	Petro archiepiscopo
s.Gnesnensis ecclesiae	s.Gnesnensis ecclesiae	sancte Gnezn(ensis)ecclesie
Martino episcopo	Marlino episcopo	Marchodio episcopo
Posnaniensis ecclesiae	Posnaniensis ecclesie	Poznaniensis ecclesie
Stephano praeposito ibidem	Stephano praeposito ibidem	Stephano preposito ibidem
Citharaedo decano	Citharedo decano	Citharedo decano
Jarossio palatino	Jarossio palatino	Jarostio palatino
Boguphalo castelano	Boguphalo castelano	Boguphalo castellano
Gnesn(ensi)	Gnesn(ensi)	Gnezn(ensi)
Ulrico capellano	Ulrico capellano	Ylico capellano

²⁵ T. Jurek, *Dokumenty fundacyjne...*, s. 23–24, 27–28.

²⁶ T. Ginter, *Działalność fundacyjna księcia Mieszka III Starego*, Kraków 2008, s. 114–121. Podobną uwagę wyraził G. Labuda, uznając krótszą wersję dokumentu za falsyfikat. G. Labuda, *Szkice historyczne X–XI wieku*, Poznań 2004, s. 392, przyp. 103.

²⁷ Na ortografię rzekomego dokumentu fundacyjnego klasztoru w Łądzie wprowadzie zwrócił już uwagę T. Jurek (*Dokumenty fundacyjne...*, s. 15), ale rozpatrywał on tylko zapis dłuższej wersji dokumentu, i to w porównaniu z jego transumptem z 1261 r. (ibidem, s. 28–29).

Z zestawienia tego wynika, że tylko część imion oddana jest we wszystkich trzech przekazach w takiej samej formie – są to lekcje imion arcybiskupa Piotra, prepozyta poznańskiego Stefana, dziekana Ciecierada oraz kasztelana Boguchwała. Natomiast zapis pozostałych jest znacznie zróżnicowany. Charakterystyczne jest jednak to, że wszystkie lekcje imion przekazane przez egzemplarz koloński można odnaleźć w źródłach XII- i XIII-wiecznych. Na przykład formę zapisu imienia palatyna Jarosta odnajduję, oprócz rzekomo XII-wiecznych falsyfikatów łędzkich²⁸, na wielu listach świadków XIII-wiecznych dyplomów z terenu Wielkopolski²⁹. Podobnie rzecz się ma z zapisem imienia kapelana Ilika, które poza rzekomo XII-wiecznymi falsyfikatami łędzkimi spotykamy w niemal identycznej formie w nekrologu lubińskim³⁰, w którym występuje jako Ilick, oraz w roczniku kapituły gnieźnieńskiej, gdzie zapis tego imienia brzmi Hilic³¹. Charakterystyczna jest również forma zapisu imienia księcia Mieszka III, którą w formie, jaką przekazał egzemplarz koloński (Mesico), odnajdujemy w licznych źródłach z XII w., by wymienić choćby zapisy w analogicznej formie z tzw. pateny kaliskiej³², autentycznego dyplomu Mieszka III dla klasztoru w Lubiążu z 1177 r.³³ czy autentycznych pieczęci tego księcia³⁴. Warto dodać, że w literaturze przedmiotu właśnie tę formę uznano za poprawną dla XII w.³⁵

Zanim omówię ostatniego ze świadków rzekomego dokumentu fundacyjnego klasztoru w Łądzie, biskupa poznańskiego, którego zapis imienia na egzemplarzu kolońskim brzmi Marchodius, zauważę, że m.in. jego identyfikacja z Mrokotą posłużyła już W. Kętrzyńskiemu do datowania całej listy świadków na lata 90. XII w.³⁶ Jednocześnie ks. Józef Nowacki i Andrzej Wędzki³⁷, przyjmując lekcję

²⁸ Którego spotykamy na wszystkich rzekomo XII-wiecznych falsyfikatach łędzkich. Poprawną wersję zapisu jego imienia zawierają jednak tylko falsyfikaty rzekomo z 1174, 1173 i 1186 r., przy czym dwa ostatnie znane są z XIII-wiecznych rzekomych oryginałów. Pozostałe oddają je błędnie (jako Jarossius), a są to falsyfikaty rzekomo z 1181 i 1186 r., znane jednak tylko z XVI- i XVIII-wiecznych kopii. Por. KDW, I, nr 20, 26, 27, 28; KDW, t. VI, nr 1.

²⁹ Por. formy zapisu imienia Jarost: KDW, I, nr 79, 119, 136, 147, 263, 283, 354, 357, 362, 363, 368, 404.

³⁰ *Roczniki wielkopolskie*, wyd. B. Kürbis, MPH, s. n., t. VI, s. 10.

³¹ *Ibidem*, s. 3.

³² M. Walicki (red.), *Sztuka polska przedromańska i romańska do schyłku XIII wieku*, t. II, Warszawa 1971, s. 725.

³³ *Codex diplomaticus nec non epistolaris Silesiae*, t. I, wyd. K. Maleczyński, Wrocław 1951, nr 59.

³⁴ Z. Piech, *Ikonoografia pieczęci Piastów*, Kraków 1993, s. 204–205.

³⁵ Por. choćby W. Kętrzyński, *Studia nad dokumentami...*, s. 86.

³⁶ *Ibidem*, s. 84. Warto odnotować, że tę identyfikację zaakceptował też T. Jurek, *Dokumenty fundacyjne...*, s. 23–24.

³⁷ J. Nowacki, *Dzieje archidiecezji poznańskiej. Archidiecezja poznańska w granicach historycznych i jej ustrój*, t. 2, Poznań 1964, s. 46–47; A. Wędzki, *Rozwój osadnictwa i podziały terytorialne ziemi łędzkiej do końca XIV w.*, „*Slavia Antiqua*” 1966, t. 13, s. 45–46.

krótszej wersji, i to w emendowanej już przez wydawcę formie: Martino³⁸, przesuwali wbrew dawniejszej historiografii datę fundacji klasztoru w Łądzie na lata 40. XII w., a inicjatywę sprowadzenia mnichów do nowej wielkopolskiej placówki przypisali biskupowi poznańskiemu Marcinowi. Nietrudno jednak obalić ten pogląd. Większość świadków można bowiem zidentyfikować dla lat 90. XII w. i tym samym³⁹ potwierdzić poprawność lekcji imienia biskupa oddanej w egzemplarzu kolońskim.

Zanim przystąpię do analizy nazw miejscowych obu wersji rzekomego dokumentu fundacyjnego klasztoru w Łądzie, odnotuję, że spośród nazw osobowych przekazanych przez obie wersje, to lekcje egzemplarza kolońskiego okazują się poprawne, podczas gdy zapis części imion świadków przekazanych w kopiariuszach nie odpowiada ortografii XII- i XIII-wiecznej. Dokonam zatem rozbioru nazw miejscowych obu przekazów, które poniżej zestawiam w dwóch grupach, w kolejności, w jakiej znamy je z rzekomego dokumentu fundacyjnego.

Tabela 2. Wykaz nazw miejscowych dokumentu fundacyjnego

Kopiarusz włocławski	Kopiarusz poznański	Egzemplarz koloński
I		
Cossol	Kossol	Koszcol
Dolan	Dolan	Dolan
Morscho	Morsko	Morscho
Cloba	Cloba	Cloba
Moszczewe	Moszewe	Gotschene
	II	
Sztlewo	Sztlewo	Szechovo cum cocis
Rzgowo cum sanctuariis et stabulariis*	Rzgowo cum sanctuariis et stabulariis	Irgouo cum sanctuariis et stabulariis
Grabienice cum camerario	Grabienice cum camerario	Grabonovyz cum camerariis
Sławsko cum piscatoribus	Sławsko cum piscatoribus	Slausco cum piscatoribus
Wyramowo	Wyramowo	Wiramovo
Kwaskowo	Kwaskowo	Quascouo
Chorzen	Chorzen	Choren
Staraląka	Staraląka	Staralanca
–	–	Suinarouo

* W pierwotnym odpisie w kopiaruszu włocławskim oddano jako *Rzgowo cum stabulario* i dopiero później skolacjonowano. Por. T. Jurek, *Dokumenty fundacyjne...*, s. 9.

³⁸ Jak to wynika z najnowszej edycji rzekomego dokumentu fundacyjnego klasztoru w Łądzie. T. Jurek, *Dokumenty fundacyjne...*, s. 46–47.

³⁹ Por. również najnowsze badania nad listą świadków omawianego dokumentu u T. Jurka. *Ibidem*, s. 23–24.

Już na pierwszy rzut oka widać, że przekazy nazw miejscowych obu kopiaruszy łędzkich należą do odrębnej tradycji tekstowej niż przekaz egzemplarza kolońskiego, przy czym przekaz obu kopiaruszy zawiera dwa błędy. Szetlewo otwierające wykaz drugiej grupy wsi klasztornych w kopiaruszach występuje bez wymienienia kuchar, początkowo ludności służebnej zamieszkującej Szetlewo⁴⁰, a następnie osobnej wsi klasztornej, w której w XVI i XIX w. odnajdujemy kościół parafialny⁴¹. Podobnie rzecz się ma z zapisem kopiaruszy *Grabienice cum camera-rio*, podczas gdy wieś Komorniki znana jest jeszcze w XVI w.⁴² Należy podkreślić, że zarówno Szetlewo, jak i Grabienice należą do grupy wsi klasztornych nadanych wraz z ludnością służebną, układającej się w jeden klucz⁴³.

Przyjmując zatem poprawność wykazu wsi klasztornych oddanego w egzemplarzu kolońskim, a zarazem jego usterki w obu przekazach egzemplarza wrocławskiego, porównam ortografię nazw miejscowych obu przekazów. Zaznaczę tylko, że podobnie jak w przypadku nazw osobowych analizie poddają tylko część z nich. Część bowiem posiada zbliżone bądź nawet te same lekcje. Chodzi tu przede wszystkim o Kościół, Dolany, Morsko, Kłobię, Wiramowo i Chorzeń, z których zresztą jedynie Kłobię i Chorzeń spotykamy w źródłach średniowiecznych poza rzekomym dokumentem fundacyjnym klasztoru w Łądzie oraz jego transumptami. Kłobia ma zawsze tę samą lekcję: Cloba⁴⁴, a zapis Chorzenia spotykamy tylko raz – w dokumencie z 24 II 1364 r. widnieje Alberto de Chorzna⁴⁵. Podejrzenia budzą jednak zapisy kopiaruszy Grabienic, Sławska, Kwaskowa i Starejłaki oddane w formie z pewnością już spolszczonej. Wprawdzie nazwa Grabienice występuje też w źródłach średniowiecznych w takiej samej lub zbliżonej formie do zapisu z kopiaruszy łędzkich⁴⁶, jednak zapis Sławska spotykamy w XIII w. w formie oddanej w egzemplarzu kolońskim jako Slausco⁴⁷. Jeśli zaś chodzi o Kwaskowo

⁴⁰ K. Buczek, *Książęca ludność służebna w polsce wczesnofeudalnej*, Warszawa 1958, s. 5–9, 87–104.

⁴¹ J. Łaski, *Liber Beneficiorum archidiecezyi gnieźnieńskiej*, t. I, Gniezno 1880–1881, s. 43, por. również hasła [w:] F. Sulimierski, B. Chlebowski, W. Walewski (red.), *Słownik geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich*, t. 11, Warszawa 1892, s. 910–911; oraz S. Kozierowski, *Badanie nazw topograficznych na obszarze dawnej zachodniej i środkowej Wielkopolski*, t. 2, Poznań 1922, s. 394–395.

⁴² J. Łaski, *Liber Beneficiorum...*, t. I, s. 611–612.

⁴³ A.M. Wyrwa, *Procesy fundacyjne...*, s. 118–119 i zamieszczoną tam ryc. 25.

⁴⁴ KDW, t. I, nr 298, 604; t. II, nr 707, 1093, 1094, 1158.

⁴⁵ KDW, t. III, nr 1515.

⁴⁶ W dokumentach z 26 IV 1283 r. spotykamy zapis Grabieniche (KDW, t. I, nr 522); z 23 IV 1375 r. występuje Janko heres de Grabienic, a następnie de Grabienicze oraz de Grabienice (KDW, t. III, 1721); natomiast z 20 XI 1394 r. Andree de Grabyenicze (KDW, t. III, 1954). W XVI i XIX w. odnajdujemy wieś Grabienice, co potwierdzają J. Łaski, *Liber Beneficiorum...*, t. I, s. 284–286; oraz F. Sulimierski, B. Chlebowski, W. Walewski (red.), *Słownik geograficzny...*, t. 2, s. 765–766.

⁴⁷ KDW, t. I, nr 415, 673, 678.

i Starąłąkę, to choć byśmy szukali w źródłach średniowiecznych i nowożytnych innych ich zapisów⁴⁸ poza transumptami rzekomego dokumentu fundacyjnego klasztoru w Łądzie, w których to zawsze występują w formie zgodnej z zapisem egzemplarza kolońskiego⁴⁹, to nie ulega wątpliwości, że lepsze, tzn. starsze ich lekcje przekazuje egzemplarz koloński. Znane są bowiem powszechnie trudności, jakie napotykali zagraniczni przybysze, oddając na piśmie polskie toponimy⁵⁰. Z podobną sytuacją mamy do czynienia przy rozbiorze nazwy Szetlewa, które w egzemplarzu kolońskim oraz jego transumptach⁵¹ spotykamy w formie Szechovo, a w kopiariuszach łędzkich – w formie, w jakiej spotykamy ją na dyplomach późnośredniowiecznych bądź w zapisach nowożytnych⁵². Nie ma tu znaczenia, że zapis Szetlewa występuje jeszcze w formie znanej nam z kopiariuszy łędzkich na dokumencie rzekomo z 1242 r., który okazuje się falsyfikatem z początku lat 90. XIII w., bowiem dokument ten znamy jedynie z XVIII-wiecznego kopiariusza⁵³. Niemniej decydujące znaczenie dla ustalenia chronologii nazw miejscowych obu przekazów rzekomego dokumentu fundacyjnego klasztoru w Łądzie ma analiza zapisów Rzgowa i Chocenia, dla których dysponujemy nieco szerszym materiałem porównawczym. Zapis Rzgowa poza egzemplarzem kolońskim i jego XIII-wiecznymi transumptami⁵⁴ znajduje się bowiem na dokumencie Kazimierza Konradowica z 17 VII 1241 r.⁵⁵ dla Łądu, gdzie wśród listy świadków figuruje Nycholaus de Yrgove. Jeszcze bardziej wymowne jest to, że omawiany dokument zredagowano nie w klasztorze łędzkim, lecz w kancelarii Kazimierza Konradowica⁵⁶. Dysponując więc dwoma XIII-wiecznymi niezależnymi od siebie⁵⁷ przekazami zapisu Rzgowa, można przyjąć jako starszą lekcję dla XIII w. oddaną na egzemplarzu kolońskim oraz na dokumencie Kazimierza Konradowica. Natomiast zapis Rzgowa przekazany w kopiariuszach klasztornych pojawia się najwcześniej w XIV w.⁵⁸ i w takiej formie spotykamy go w XVI w. Pod koniec XIX w. oddawany jest już

⁴⁸ Kwaskowa i Starejłąki nie odnajdujemy już ani u Łaskiego, ani w *Słowniku geograficznym...*

⁴⁹ KDW, t. I, II i VI.

⁵⁰ T. Jurek, *Dokumenty fundacyjne...*, s. 15.

⁵¹ KDW, t. I, nr 393; KDW, t. VI, nr 27.

⁵² Ibidem.

⁵³ Por. edycję w KDW, t. I, nr 222.

⁵⁴ Jego zapis jest tam zawsze oddany dokładnie tak, jak na egzemplarzu kolońskim. Por. KDW, t. I, nr 393; KDW, t. VI, nr 27.

⁵⁵ KDW, t. I, nr 228.

⁵⁶ J. Mitkowski, *Kancelaria Kazimierza Konradowica księcia kujawsko-łęczyckiego (1232–1267)*, Wrocław 1968, rozdział poświęcony dyktatowi.

⁵⁷ Pomijam tu identyczną ortografię transumptów rzekomego dokumentu fundacyjnego.

⁵⁸ Na dokumencie z 23 IV 1375 r. spotykamy zapis Psiano (sic) de Rzgowo (KDW, t. III, nr 1721). Por. dokument z 2 IX 1352 r. na którym świadczy Ozyas de Rzgowo (KDW, t. III, nr 1313).

jako Rzgów⁵⁹. Jeszcze bardziej charakterystyczny wydaje się zapis Chocenia na obu przekazach rzekomego dokumentu fundacyjnego klasztoru w Łądzie: Gotschene na egzemplarzu kolońskim i na jego transumptach, Moszczewe bądź Moszewe w kopiariuszach. Już S. Trawkowski, przyjmując zresztą za prawie wszystkimi krótszą wersję rzekomego dokumentu fundacyjnego za wcześniejszą i dysponując jedynie jego edycją z Kodeksu Dyplomatycznego Wielkopolski, miał kłopoty ze zidentyfikowaniem Moszewe z Choceniem na Kujawach⁶⁰. Mam jednak wątpliwości co do tej identyfikacji, przyjmując zapis dłuższej wersji rzekomego dokumentu fundacyjnego. Niemniej taka identyfikacja utrwaliła się już w naszej historiografii⁶¹. Za identyfikacją Gotschene z egzemplarza kolońskiego z Choceniem na Kujawach przemawia to, iż w najbliższym sąsiedztwie Chocenia spotykamy Kłobię, wieś, z którą Choceń zawsze występuje na dokumentach łędzkich, i to również tam, gdzie identyfikacja nie rodzi już większych problemów⁶², a także to, iż klasztor łędzki pobierał z obu tych wsi, jedynych posiadłości na Kujawach, dziesięciny⁶³. Warto zaznaczyć, iż nazwa wsi Choceń w XIII w. oddawana jest jako Choten⁶⁴, Hodzna⁶⁵ oraz Hocene⁶⁶. Jak widać, daleko tu do zapisu znanego z kopiariuszy. Trzeba odnotować jeszcze rzecz charakterystyczną, która mogłaby wyjaśnić powód oddania w tak zniekształcony sposób Chocenia w kopiariuszach łędzkich – mianowicie zniekształcenie to staje się zrozumiałe dopiero, gdy spojrzy się na losy Chocenia w rękach cystersów łędzkich, a ściślej na moment, kiedy cystersi się go pozbyli. Nastąpiło to 20 VIII 1293 r., gdy mnisi łędzcy dokonali zamiany z księciem kujawsko-łęczyckim Władysławem Łokietkiem, oddając Kłobię i Choceń w zamian za Niewodniki i Cięślin⁶⁷. Mając na uwadze to, że wszystkie pozostałe nazwy są oddane w kopiariuszach w formach sobie współczesnych, a więc w którymś momencie przerobionych, a część z nich nie odpowiada ortografii epoki, z której

⁵⁹ Zob. hasła w: F. Sulimierski, B. Chlebowski, W. Walewski (red.), *Słownik geograficzny...*, t. 10, s. 166–167; S. Kozierowski, *Badanie nazw topograficznych...*, s. 270. Do analogicznych wniosków dochodzi S. Rospond, który widzi zniemczenie nazwy przez dodanie nagłosowego i. Zob. S. Rospond, *Słownik etymologiczny miast i gmin PRL*, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk–Łódź 1984, s. 339.

⁶⁰ S. Trawkowski, *Gospodarka wielkiej własności cysterskiej...*, s. 138.

⁶¹ Z. Guldon, J. Powierski, *Podziały administracyjne Kujaw i ziemi dobrzyńskiej w XIII–XIV w.*, Warszawa–Poznań 1974, s. 128; A.M. Wyrwa, *Procesy fundacyjne...*, s. 118.

⁶² Na przykład na dokumentach KDW, t. I, nr 298, 604 (405a); t. II, nr 707.

⁶³ Tak na dokumencie z 28 IV 1263 r., KDW, t. I, nr 604 (405a), który został uznany przez wydawcę KDW za fałszykat.

⁶⁴ *Ibidem*.

⁶⁵ Na autentycznym dokumencie z 26 IV 1283 r., KDW t. I, nr 522, wymagającym jedynie emendacji daty. Zob. B. Ulanowski, *Dokumenty kujawskie i mazowieckie przeważnie z XIII wieku*, „Archiwum Komisji Historycznej” 1888, t. 4.

⁶⁶ Tak na dokumencie z 20 VIII 1293 r., KDW, t. II, nr 707.

⁶⁷ KDW, t. II, nr 707.

rzekomo tekst przekazany w kopiariuszach klasztornych pochodzi, oraz uwzględniając to, że zdecydowana większość wsi wymienionych w rzekomym dokumencie fundacyjnym w XVII–XVIII w., czyli w czasie sporządzenia kopiariuszy łędzkich, pozostawała nadal w rękach klasztornych bądź znajdowała się w najbliższej okolicy klasztoru, to staje się jasne, że kopista, dokonując odpisu, albo nie znał lub nie pamiętał o takiej posiadłości opactwa łędzkiego, albo dysponował mało czytelnym źródłem dla swojej kopii.

Rekapitulując dotychczasowe wywody, można stwierdzić, że z dwóch różnych przekazów dwóch wersji rzekomego dokumentu fundacyjnego wynika, iż to dłuższa wersja (egzemplarz koloński) ma bardziej archaiczną pisownię, odpowiadającą zarówno epoce, w jakiej ją sporządzono, jak i epoce, z której miałby pochodzić. Z kolei egzemplarz włocławski, przekazany dzięki kopiariuszom klasztorным, zawiera większość lekcji nie tylko oddanych w sposób późniejszy, już spolszczony, to jeszcze jest w nim sporo błędów, i to zarówno w pisowni nazw miejscowych, jak i osobowych. Co więcej, przekaz egzemplarza włocławskiego oprócz błędnie oddanych poszczególnych lekcji zawiera dwa oczywiste błędy⁶⁸. Nie wiadomo jednak, co było podstawą nowożytnych kopii. Dokładną filiację wszystkich przekazów prześledził już T. Jurek⁶⁹. Mając więc przygotowany grunt po rozpatrzeniu ortografii obu wersji dokumentu, co w swoich wywodach pominął T. Jurek, przyjrzyć się teraz filiacji zaproponowanej przez tego uczonego i ukazać różnice w pewnych punktach.

Jak już wcześniej wspomniano, egzemplarz włocławski rzekomego dokumentu fundacyjnego klasztoru w Łądzie zachował się w dwóch kopiariuszach oraz dwóch odpisach. Najwcześniejszą kopię zawiera kopiariusz włocławski sporządzony w 1639 r. Jednak odpis egzemplarza krótszej wersji dokumentu fundacyjnego nie należy do zasadniczej części kopiariusza, lecz został sporządzony na osobnej karcie, a następnie wszyty na początku księgi. O późniejszym czasie sporządzenia tego odpisu świadczy również strona paleograficzna. Pismo odpisu krótszej wersji rzekomego dokumentu fundacyjnego jest późniejsze niż pismo zasadniczej części kopiariusza. Tę pierwotną kopię skolacjonowano z podstawą odpisu, mianowicie pierwotny zapis *Rzgowo cum stabulario* poprawiono na właściwe *Rzgowo cum stabulariis et camerariis*. Poprawki tej miano dokonać według T. Jurka po 1649 r., ponieważ następna kopia dokonana przez Stefana Damalewicza właśnie w 1649 r. posiada wciąż błędny zapis *Rzgowo*. Przy czym – jak słusznie zauważył T. Jurek – odpis S. Damalewicza nie mógł być podstawą odpisu znanego z kopiariusza włocławskiego, gdyż nie dość, że pomija inwokację i arenę dokumentu, to zawiera

⁶⁸ Nie wiadomo jednak, ile błędów zawierała podstawa wszystkich nowożytnych kopii. Zob. poniżej uwagi odnoszące się transmisji tekstu krótszej wersji rzekomego dokumentu fundacyjnego klasztoru w Łądzie.

⁶⁹ T. Jurek, *Dokumenty fundacyjne...*, s. 9–11.

pewne własne błędy: liczbę snopków żyta dostarczanych przez mieszkańców pierwszej grupy wsi klasztornej pomniejsza do IX, podczas gdy wszystkie inne odpisy podają zgodnie LX, co T. Jurek tłumaczy trudnością w odczytaniu tekstu kopiariusza, który jest w tym miejscu bardzo niewyraźny, oraz podając liczbę epakt za godzinę fundacji. Kolejnym odpisem, jakim dysponujemy, jest wyciąg z krótszej wersji rzekomego dokumentu fundacyjnego klasztoru w Łądzie, wykonany przez księdza Kazimierza Jarmundowicza w 1745 r., o tyle istotny, iż podaje on źródło swego odpisu, a którym miały być *litterae erectionis eiusdem conventus per dictum Miecislaum anno 1145 mense Aprilis factae*, które *in archivo eiusdem conventus asservantur*. Jednak odpis K. Jarmundowicza opiera się wyłącznie na pracy S. Damalewicza. Nie ma zatem pewności, chcąc ustalić źródło wszystkich nowożytnych odpisów, czy był to autentyczny dokument Mieszka III z połowy lat 90. XII w., a taką możliwość przyjmuje też T. Jurek, czy może nieznany nam dzisiaj kopiariusz klasztorny, czy wreszcie – mając na uwadze błędną kopię i zarazem wielce wymowną adnotację K. Jarmundowicza – jakiś luźny odpis na osobnej karcie papieru. Pamiętając o stronie ortograficznej obu przekazów, omówię pokrótce ostatni ze znanych odpisów krótszej wersji rzekomego dokumentu fundacyjnego klasztoru w Łądzie, znanego z kopiariusza klasztornego z 1795 r.⁷⁰ Odpis ten oparty jest na wcześniejszym kopiariuszu łędzkim, o czym według T. Jurka świadczy nie tylko taka sama ortografia, ale także układ dokumentów w obu kopiariuszach⁷¹.

Z filiacji przekazów krótszej wersji rzekomego dokumentu fundacyjnego zaproponowanej przez T. Jurka wyłania się pionowy schemat *stemma codicum*. Z autentycznego dokumentu fundacyjnego dokonano wpiętych odpisów na luźnej karcie papieru, którą dołączono do XVII-wiecznego kopiariusza klasztornego, a ten skolacjonowano z podstawą. Miało to nastąpić po 1649 r., czyli datą odpisu S. Damalewicza, o czym ma świadczyć błąd, jaki zawiera zarówno odpis tego autora, jak i pierwotny odpis. Następnie w 1745 r. K. Jarmundowicz dokonał odpisu wprost z dzieła S. Damalewicza, nie z autentycznego dokumentu fundacyjnego, który przez cały czas znajdował się w klasztorze łędzkim, o czym również świadczy protokół rewizji archiwum odnotowujący jego istnienie. Wreszcie w 1795 r. dokonano ostatniego odpisu do nowego kopiariusza klasztornego, któremu za podstawę posłużył XVII-wieczny kopiariusz. Natomiast dokument fundacyjny przypadł dopiero po kasacji klasztoru, która nastąpiła w 1819 r.

⁷⁰ KDW, t. I, nr 10.

⁷¹ Z przytoczonej przez T. Jurka wzmianki z protokołu rewizji archiwum polskiej prowincji cysterskiej z 1753 r., mówiącej o *Fundatio monasterii Landensis per Mescho ducem Poloniae, datum anno 1145*, który to dokument znajdował się *in cistula IV*, nie wynika, by klasztor łędzki w połowie XVIII w. posiadał autentyczny dokument fundacyjny Mieszka III, wszak K. Jarmundowicz osiem lat wcześniej również pisał o dokumencie fundacyjnym klasztoru sprzed 600 lat, ale przytaczał z niego błędne cytaty.

Warto więc zastanowić się nad tym, co było źródłem wszystkich nowożytnych odpisów. Przypomnę tylko, że w rozważaniach nad ortografią obu wersji rzekomego dokumentu fundacyjnego klasztoru w Łądzie tekst przekazany przez kopiariusze klasztorne traktowałem osobno, a wnioski wysnute z analizy jedynie przez nie oddanych lekcji odnosiłem do tekstu archetypu egzemplarza wrocławskiego. Z kolei T. Jurek, zestawiając poszczególne lekcje obu wersji rzekomego dokumentu fundacyjnego klasztoru w Łądzie, nie zagłębiał się w ich ortografię, choć zdawał sobie sprawę, iż w krótszej wersji dokumentu jest wiele błędów. Filiacja przekazów zawierających kopie krótszej wersji rzekomego dokumentu fundacyjnego zaproponowana przez T. Jurka, a streszczona powyżej, w kilku miejscach jest niezbyt mocno ugruntowana. Przede wszystkim niepewne wydaje się ustalenie chronologii najwcześniejszych odpisów. Taki sam błąd S. Damalewicza i pierwotnego odpisu kopiariusza wrocławskiego nie może jednak świadczyć o wzajemnej zależności obu kopii. Fakt, że S. Damalewicz pomylił liczbę snopków żyta oddawanych przez mieszkańców klasztoru łędzkiego, a oddany w sposób mało czytelny w kopiariuszu wrocławskim chyba też nie przesądza sprawy, ponieważ nie znamy źródła obu odpisów. Liczne pomyłki w najwcześniejszych przekazach, a przy tym wiele wspólnych błędów dla wszystkich nowożytnych odpisów mogą sugerować, że podstawa wszystkich kopii też mogła być mało czytelna, oraz sprawiają, że prawdopodobna wydaje się możliwość, iż dokonano kilku odpisów ze wspólnej podstawy, a nie – jak chce T. Jurek, kreśląc pionową zależność wszystkich kopii krótszej wersji rzekomego dokumentu fundacyjnego – kopiowano każdy następny odpis z wcześniejszej kopii. Charakterystyczne jest bowiem to, w jak zniekształcony sposób oddano we wszystkich przekazach krótszej wersji rzekomego dokumentu fundacyjnego zapis Chocenia. Przypomnę, iż z wcześniejszego rozbioru pisowni zarówno nazw osobowych, jak i miejscowych jasno wynikało, że to egzemplarz koloński zawiera poprawnie lub bardziej archaicznie wystylizowane lekcje zarówno nazw osobowych, jak i miejscowych, natomiast egzemplarz wrocławski we wszystkich swoich przekazach oddaje je w sposób już spolszczony, a w każdym razie późniejszy niż na egzemplarzu kolońskim, bądź w sposób błędny. Nasuwa się jednak pytanie: Czy może, dokonując najwcześniejszego odpisu, nie zmieniono całej ortografii dokumentu, dostosowując ją do ówczesnych form? Trudno oczywiście na nie jednoznacznie odpowiedzieć, ale przypomnę, że wszystkie odpisy zawierają takie same błędne lekcje, przy czym bezpośrednią zależność kopii T. Jurek zdołał moim zdaniem ustalić jedynie dla obu kopiariuszy łędzkich. Natomiast zależność S. Damalewicza od pierwotnego odpisu z kopiariusza wrocławskiego oparta jest jedynie na wspólnym błędzie – obie kopie oddają jednakowo *Rzgowo cum stabulario*. Również fakt kolacjonowania pierwotnego, jak chce T. Jurek, tekstu odpisu krótszej wersji dokumentu nie jest pozbawiony swojej wymowy, choć być może to nie nieuważny kopista dokonywał

poprawek ortografii dokumentu, ale raczej błędne lekcje musiały znajdować się już w podstawie odpisu.

Mając jednak na uwadze to, że wszystkie kopie krótszej wersji rzekomego dokumentu fundacyjnego cechuje nie tylko gorsza ortografia niż jakoby późniejszy egzemplarz koloński, ale i wszystkie zawierają wiele oczywistych błędów, a jednocześnie pamiętając, że zależność pomiędzy wszystkimi odpisami egzemplarza wrocławskiego, układającego się *stemma codicum*, nie musi być pionowa, przyjmuję, że źródłem wszystkich nowożytnych kopii był jakiś wcześniejszy odpis. Możliwości takiej nie wykluczał też T. Jurek, wskazując oprócz XII-wiecznego autentyku również wcześniejszy kopiariusz klasztorny bądź luźną kartę papieru, luźny odpis. Odrzucając możliwość, iż to autentyk Mieszka III służył za podstawę wszystkich nowożytnych odpisów, zauważmy – mając w pamięci to, że K. Jarmondowicz, dokonując własnego odpisu, uważał, iż korzysta z autentycznego dokumentu fundacyjnego klasztoru w Łądzie i przytaczał jedynie tekst S. Damałowicza – że istnienie w klasztorze łędzkim osobnego odpisu, na osobnej karcie staje się bardziej prawdopodobne⁷².

Warto wyjaśnić, że starałem się dotąd wykazać, iż lepszy tekst, oczywiście w partiach wspólnych obu wersjom rzekomego dokumentu fundacyjnego, zawiera egzemplarz koloński. W związku z tym wszystkie próby rekonstrukcji pierwotnego majątku klasztornego bądź pierwotnych powinności mieszkańców wsi klasztornych, oparte na krótszej wersji rzekomego dokumentu klasztoru w Łądzie, cechuje dowolność⁷³. Liczba dostarczanych wozów drewna i siana w instruktarzu powinności i obowiązków mieszkańców wsi klasztornych pierwszej grupy, jak również brak ostatniej z wsi klasztornych drugiej grupy, Świniarzewa, może świadczyć zarówno o narastaniu obciążeń poddanych klasztoru i powiększaniu jego majątku, jak i o prostym błędzie nowożytnego kopisty, takim jak opuszczenie kuchar przy Szetlewie, komorników przy Grabienicach, czy omyłek w ortografii.

Wciąż jednak nie wiem, co było podstawą przyjętego przeze mnie powyżej, obecnie zaginionego, odpisu, który stał się potem źródłem wszystkich nowożytnych kopii. Nie podejmując się na razie odpowiedzi na to pytanie, odnotuję, iż T. Jurek zdecydowanie odrzucił możliwość, by to drugi obecnie znany egzemplarz rzekomego dokumentu fundacyjnego był podstawą odpisu egzemplarza, określanego dziś mianem egzemplarza wrocławskiego. Dla T. Jurka sprawę przesądzał fakt, że egzemplarz wrocławski zawiera wszystkie formuły dyplomatyczne obecne i w dłuższej wersji, choć wydawało mu się niemożliwe opuszczenie tak obszer-

⁷² Por. przypuszczenia T. Gintera, *Działalność fundacyjna księcia...*, s. 123–124.

⁷³ Por. S. Trawkowski, *Gospodarka wielkiej własności cysterskiej...*, s. 113.

nej części dokumentu⁷⁴ przez świadomego wagi swej pracy kopistę⁷⁵. Zaznaczę również, iż Z. Kozłowska-Budkowa, omawiając obie wersje rzekomego dokumentu fundacyjnego, uznała krótszą wersję za wcześniejszą oraz zauważyła, że jej dopełnienie mógł stanowić falsyfikat rzekomo z 1181 r.⁷⁶, zawierający klauzule zwolnień immunitetowych, które właśnie opuszcza egzemplarz wrocławski⁷⁷. Problem w tym, iż falsyfikat rzekomo z 1181 r. mógł na dobrą sprawę dwa razy w ciągu dziejów stanowić pewne uzupełnienie omawianego aktu, bowiem będąc oczywistym średniowiecznym fałszerstwem, posłużył mnichom łędzkim dwukrotnie. O pierwszym użytku świadczy data jego sfałszowania⁷⁸, co do drugiego dowodnie potwierdzono go w 1546 r., w poznańskich księgach inskrypcji, skąd zresztą w ogóle go znamy. Pamiętając, iż słynne wyjście mnichów niemieckich z Łądu miało miejsce w 1553 r. i że wywieziono wówczas do Kolonii większość najważniejszych dokumentów klasztornych, a jednocześnie mając na uwadze wcześniejsze ustalenia co do źródła wszystkich nowożytnych odpisów, można stwierdzić, że sprawa autentyczności egzemplarza wrocławskiego oraz wzajemnej relacji obu wersji rzekomego dokumentu fundacyjnego klasztoru cystersów w Łądzie odżywa z nową siłą. Niewykluczona staje się jednak możliwość dokonania odpisu w momencie opuszczenia klasztoru przez niemieckich mnichów. Zrozumiała oczywiście jest chęć posiadania przez pozostały w Polsce konwent dokumentu o zasadniczej wadze dla klasztoru. W takim wypadku odpisu dokonano by z pewnością właśnie z egzemplarza kolońskiego, jedyne przechowywanego w klasztorze, o stosunku mnichów do którego dowiadujemy się z napisu dorsalnego oraz nagłówka, pod jakim skopiowano go do głównego klasztornego kopiarusza. Na postawienie tej hipotezy pozwala fakt potwierdzenia na osiem lat przed opuszczeniem klasztoru w Łądzie przez część mnichów falsyfikatu rzekomo z 1181 r. zawierającego istotną część opuszczonego tekstu.

DISCUSSION PERTAINING TO THE MESSAGE CONTAINED WITHIN THE FOUNDING DOCUMENT OF AN ABBEY OF THE ORDER OF CISTERCIANS IN ŁĄD

Abstract

The following paper is devoted to the message contained within the founding document of the abbey of the Order of Cistercians in Łąd. This document has been preserved in several

⁷⁴ Zob. uwagi na początku artykułu o wzajemnej relacji obu wersji rzekomego dokumentu fundacyjnego klasztoru cystersów w Łądzie.

⁷⁵ T. Jurek, *Dokumenty fundacyjne...*, s. 11.

⁷⁶ KDW, t. I, nr 26.

⁷⁷ Z. Kozłowska-Budkowa, *Repertorium polskich dokumentów...*, s. 43.

⁷⁸ *Ibidem*, s. 101.

different versions. They vary not only in the message contained within (the alleged original and copies) but also in their contents as well as orthography. Recent research has assumed that the oldest and probably authentic document is the so-called “egzemplarz włocławski” [Włocławek copy]. It is the poorest one content-wise. However, an analysis of the spelling of proper names as well as of place names indicates that it could not have been created in this form in the 12th century. Moreover, an analysis of the transmissions of all the known contents of the founding document of the abbey in Łąd leads to similar conclusions.

Keywords: abbey in Łąd, Cistercians, founding documents, forgery, document’s message, critique of the text